



# Przemówienie P. Prezydenta R. P.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Potrzeba opanowania chaosu i demagogii prowadzić może do konieczności szukania ratunku w totalistycznym ustroju. „Wierzę jednak — powiedział Pan Prezydent, — że do takiej ostateczności w Polsce nie dojdzie.

Przy powoływaniu obywateli na kierownicze stanowiska decyduje wzgląd na interesy państwa i na posiadane kwalifikacje.

Fakt nie pochodzenia ze środowiska legionowego nie może więc tutaj stanowić żadnej przeszkody, albowiem zgodnie z nastawieniem Marszałka Piłsudskiego, obóz legionowy, jako obóz, nie posiadał i nie posiada wyłączności rządów w Polsce.

Naczelnym Wódcą Marszałek Smigły-Rydz sprawuje opiekę nad całością sił zbrojnych i obroną państwa.

Prezydent Rzeczypospolitej patrząc na rzeczywistość polską i mając wyczuć takiej potrzeby, zaprosił go do współpracy także i w innych dziedzinach.

Prezydent Rzeczypospolitej, Naczelnym Wódcą i Rząd oparty na ich zaufaniu oraz Izby ustawodawczej, stanowią ośrodek zapewniający państwu ład i możność spokojnego rozwoju.

Każdy obywatel, który w swoim

kolie nie dopuszcza do obniżania autorytetu rządu, takiemu obniżaniu przeciwdziała i prawdziwie obiektywnie ustosunkowuje się do jego poczynań — już tem samym przyczynia się w dużym stopniu do zwalczania chaosu i działa dla dobra państwa.

W końcu swego przemówienia wy

raził P. Prezydent zapatrywanie, że Ożon może być „pozytywnym czynnikiem dla zwiększenia wydajności pracy rządów dzisiejszych i przyszłych“. P. Prezydent stwierdził, że wśród wartości, jakie zawdzięczamy Marszałkowi Piłsudskiemu, „jedną z najcenniejszych jest silny i całkowicie państwu oddany rząd“.

## W dniu imienin

### ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wczoraj w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego stolica oddała hołd pamięci Wodza Narodu. Na gmachach publicznych i domach prywatnych wywieszono flagi.

W godzinach rannych w katedrze św. Jana i kościołach zostały odprawione żałobne nabożeństwa, urządzone staraniem Zarządu Miejskiego, związków, organizacji i stowarzyszeń.

W oddziałach wojskowych garnizonu stołecznego po przemówieniach dowódców został odegrany hymn na rodowy.

W kościele garnizonowym na nabożeństwie żałobnym, odprawionem dla wojska, obecne były delegacje oficerskie i podoficerskie garnizonu warszawskiego. Dla młodzieży szkolnej odbyły się obchody i pogadanki w szkołach.

W godzinach popołudniowych szereg związków i stowarzyszeń zorganizował akademie i obchody dla swych członków.

Przez cały dzień przybywały do Belwederu delegacje związków, organizacji b. wojskowych, stowarzyszeń społecznych, zawodowych i społecznych oraz młodzieży, które składały na stopniach pałacu wieńce.

#### HOŁD DOSTOJNIKÓW PAŃSTWOWYCH

O godz. 9-ej rano na dziedzińcu belwiderskim ustawiły się spieszne szwadrony pułku szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego, przed

pałacem Belwiderskim ustawiono popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, przybrane zielenią. Tło uroczystości tworzyła elewacja Belwederu spowitego od dachu aż do ziemi w długie chorągwie o barwach narodowych.

Na dziedzińcu zgromadzili się dostojnicy państwowi, członkowie rządu in corpore z premierem Sławojem Składkowskim na czele, wice-marsz. Sejmu Schaetzel, wice-marszałek Senatu Barański, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemieński, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Helczyński, generałcja z inspektorem armji gen. Sosnkowskim i szefem Sztabu Głównego gen. Stachewiczem, szef O.Z.N. gen. Skwarczyński, podsekretarze stanu, senatorowie i posłowie, prezydent miasta Starzyński i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 9.45 przybył na dziedzińiec belwiderski p. marszałek Edward Smigły-Rydz, a niedługo potem P. Prezydent R. P., w otoczeniu członków Domu Wojskowego i Cywilnego.

Bezpośrednio po przybyciu Pan Prezydent R. P. przy dźwiękach hymnu narodowego złożył na stopniach pałacu Belwiderskiego wieńiec laurowy, przepasany wstęgami o barwach państwowych. Następnie złożył wieńiec o barwach orderu Virtuti Militari marszałek

## 1-y Ogólnopolski Kongres Dzieci ustali właściwe metody pracy dla dziecka

Troska o młode pokolenie jest jednym z najpoważniejszych zagadnień w Polsce, uzasadniona koniecznością wskazania i ustalenia właściwych metod pracy dla dziecka i społecznego z niem współżycia.

Z inicjatywy Stowarzyszenia uczestników walki o szkołę polską około 100 organizacji społecznych

wyłosiło komitet I-go Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, do którego weszli czołowi przedstawiciele społeczeństwa, rządu i samorządu z całej Polski.

Celem kongresu jest zwiększenie czujności społeczeństwa na los młodego pokolenia, rozwinąć świadomość szerokich warstw ludności do potrzeb dziecka i sposobów racjonalnego zaspokajania, sporządzić najwłaściwsze metody wychowania i wychowywania oraz współżycia z dzieckiem.

Protokolat nad I-go Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka objął P. Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki. Do komitetu honorowego weszli: p. Marszałkowi Aleksandra Piłsudskiego, p. Prezydentowa Marja M. Skłodowska, prezes Rady Ministrów Sławoj-Składkowski, minister Władysław Religijski i Oświecenia Publicznego prof. Świętosławski, minister Opieki Społecznej Marja Zyndram-Kościełowska. Prezes Komitetu Wykonawczego jest b. minister dr. Stefan Hubicki.

Termin Kongresu, który ma odbyć w Warszawie, wyznaczono 2, 3 i 4 października r. b. Program Kongresu obejmuje dwa zasadnicze zagadnienia: stosunek do dziecka oraz najpilniejsze potrzeby dziecka.

Zagadnienie stosunku do dziecka ma być ujęte w tematach: dziecko i człowiek dorosły, dziecko w rodzinie, prawo dziecka do szkoły, potrzeby dziecka mają nasświetlać następujące tematy: matka i niepełna, wsi i w mieście, jak odciążać nasze dzieci, zdrowie i całość dziecka, czasy dziecka.

Hasła, propagowane przez Kongres będą ilustrowane w sposób plastyczny na projektowanej wystawie, która ma być otwarta w czasie trwania Kongresu.

Z inicjatywy Funduszu Kultury Narodowej komitet Kongresu ogłosił konkurs plastyczny (objętność: cyfry malarstwo, rzeźbę i grafiki) o temacie „Dziecko polskie“. Drugim konkursem p. t. „Dziecko w fotografii“ zainicjowało Stowarzyszenie uczestników walki o szkołę polską.

## 23-go b. m. plenarne posiedzenie Senatu

### Exposé min. Becka

Posiedzenie plenarne Senatu wyznaczono na środę 23 b. m. Na porządku dziennym budżet M. S. Z. W czasie posiedzenia wygłosić ma expose minister Beck.

## Reforma ordynacji wyborczej w Klubie Socjально-Politycznym

Posel dr. Kazimierz Duch wygłosił przedwczoraj w Klubie Socjально-Politycznym referat p. t. „Reforma Ordynacji Wyborczej“.

Projekt ten jest w ogólnych rysach znany naszym czytelnikom z komentarza, jaki w swoim czasie poświęcił pracy posła Ducha. Referent, formułując najważniejsze tezy swej zreformowanej ordynacji wyborczej, uzasadnił ich celowość z punktu widzenia rzeczywistości polskiej.

W dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie, zabierali głos: sen. Sobolewski, prof. Studnicki oraz p. Dzieduszycki.

Projekt pos. Ducha złożony zostanie w Sejmie w czasie przyszłej sesji jesiennej.

## Z komisji społecznej Senatu

Komisja społeczna Senatu rozpatrywała projekt ustawy: 1) o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim; 2) zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Komisja przyjęła oba projekty ustaw w brzmieniu uchwalonem przez Sejm bez zmian.

## Skazanie uczestnika strajku chłopskiego

W związku z zesłorocznym strajkiem rolnym, stanął przed sądem grodzkim w Limanowej Edward Trojanowski ze Słopnic pow. limanowskiego, były prezes spółdzielni powiatowej w Limanowej, oskarżony o zastrzelenie konia na drodze gospodarzowi, który zdążył parokrotnie furmanką na jarmark do Limanowej.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazany został Edward Trojanowski na karę więzienia na jeden rok bez zawieszania.

## Niemcy w administracji czeskiej

### mają zagwarantowane prawa procentowej obsady stanowisk

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że Rada Ministrów uchwaliła dziś rozporządzenie, postanawiające, że na stanowiska państwowe muszą być przyjmowani Niemcy w stosunku 22 proc. do ogółu pracowników.

Rozporządzenie to, zdaniem prasy czeskiej, należy rozumieć w ten sposób, że tam, gdzie zamieszkuje więcej, niż 22 proc. Niemców, musi ich być więcej w służbie państwowej i odwrotnie.

W ten sposób naprz. zarząd krajowy czeski musiaby przyjąć do służ

by 33 proc. Niemców. Sąd wojskowy w Chebie mógłby przy przyjmowaniu pracowników brać pod uwagę wyłącznie kandydatów narodowości niemieckiej, ponieważ powiat ten jest zamieszkały niemal kompletnie przez Niemców.

Rozporządzenie przewiduje dalej, że legionści, którzy mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu do służby państwowej, będą obecnie wliczeni wyłącznie do czeskiej kwoty procentowej.

W tutejszych kołach politycznych

utrzymują, że istnieją jeszcze różnice zdań co do szczegółów prawnych tego zarządzenia.

WIEDEŃ. Od chwili wygłoszenia ostatniej mowy Henleina o stosunku Niemców sudeckich do państwa czeskosłowackiego, napływ członków do niemieckiej partji jest tak olbrzymi, że wkrótce znikną najprawdopodobniej wszystkie niemieckie grupy opozycyjne.

Wpisywanie się członków następuje całymi grupami, miastami, wsiami i t. p.

## Najwyższy czas!

### Francja organizuje obronę narodową

PARYŻ. W najbliższy wtorek Izba Deputowanych przystąpi do debaty nad sprawą organizacji narodu na wypadek wojny.

Pierwszy projekt odośnej ustawy był omawiany w Izbie w marcu 1922 r. i zdobył większość 500 głosów przeciwko 31. Senat obradował nad projektem w lutym 1923 r., wprowadzając poważne poprawki do tekstu, ustalonego przez Izbę Deputowanych. Projekt nie powrócił do Izby i w r. 1934 był ponownie opracowany przez specjalną komisję, a w r. 1936 został wniesiony do Izby, lecz ta nie miała czasu się nim zająć. Na początku obecnej kadencji zajęła się projektem komisja

wojskowa i w najbliższy wtorek będzie on wniesiony na plenum Izby. Sprawozdawcą jest deputowany Rene Richard.

Projekt ustawy określa podstawowe zasady mobilizacji warunków w których może być zarządzona obrona narodowa, w jakich winna być przygotowana. Wedle projektu, premier będzie sprawował funkcję ministra obrony narodowej, koordynując działalność ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa przy pomocy stałego komitetu obrony.

Minister obrony narodowej zapewni obronę przeciwlotniczą terytorjum. Rząd winien już w czasie pokoju przygotowywać organizację

czasu wojny i wprowadzać ją całością lub częściowo, w wypadku agresji, w wypadkach przewidzianych przez pakt Ligi Narodów oraz w okresach naprężonej sytuacji międzynarodowej.

Projekt przewiduje wreszcie zasady, na których opierać się będzie naczelne dowództwo. Kierownictwo działań wojennych ma być powierzone naczelniemu wodzowi, który będzie mógł być wyznaczony już w czasie pokoju. Z chwilą ogłoszenia mobilizacji zostaje powołany do życia komitet wojenny, którego odpowiedzialnym na czas pokoju jest stały komitet obrony narodowej.

## Co się dzieje w Austrii

WIEDEŃ. Pełnomocnik kancleża dla plebiscytu w Austrii Buerckel zakazał przeprowadzania wszelkich zmian personalnych w obszarze generalnej dyrekcji kolei Austrii, zamierzając, że powołane do tego czynności sprawę poprowadzą w duchu politycznym i zarządza kancleża. Austriacy 16 b. m. bawiący w Austrii przedstawiciele Dyrekcji Kolei Rządowej objął na stałe urzędowanie Generalnej Dyrekcji Kolei w Austrii, celem ostatecznego połączenia kolei austriackich z kolejami niemieckimi.

WIEDEŃ. Jako przyczynę aresztowania barona Louis Rotschilda podają z kół urzędowych, że powołane rządowi austriackiemu do dyspozycji odszkodowanie za straconą z tytułu likwidacji w Austrii usamo-ubezpieczeń „Fenix“ okazało się nie wystarczające i celem zapewnienia sobie dalszego odszkodowania nastąpiło aresztowanie.

WIEDEŃ. Liczne oddziały wojsk austriackich zostały na przeciąg tygodnia przetransportowane koleją i samochodami do Niemiec, gdzie będą ich gościli tamtejsze garnizony.

## Dymisja gabinetu patriarchy Mirona?

PARYŻ. Radjostacja w Tuluzie podała dziś wieczorem wiadomość, że król Karol rumuński przyjął dymisję gabinetu patriarchy Mirona Cristea.

Misję tworzenia rządu otrzymała Vaida Voievod.



# Zjednoczenie narodu na codzień

## nie tylko od święta

### Mowa szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego w dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza

Onegdaj o g. 19-ej m. 50 szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Jesteśmy świadkami wydarzeń, które rozgrywają się o miedzę od nas, wytyczają nowe drogi dla historii. Nie można przewidzieć całej doniosłości tych wydarzeń dla Europy. Stają się rzeczy coraz nowe, brzemienne w doniosle skutki. W tych chwilach wszyscy obywatele w Rzeczypospolitej skupiają się wokół armii, która jest gwarancją naszej niewzruszonej pozycji w świecie.

Dzień dzisiejszy, jako dzień Imienin jej Wodza Naczelnego, jest dla nas dniem zastanowienia się nad jego wskazaniami i przestrogią dla narodu.

Marszałek Śmigły-Rydz rzucił w swoim historycznym już dziś przemówieniu na Zjeździe Legionistów — hasło szeroko pojętej obrony. Wskazał na głębokie przemiany, dokonywane się na wschód i zachód od naszego kraju, stwierdził, że porównanie to cierpko smakuje. Żądał skupienia wszystkich aktywnych sił narodu, powiększenia obronności i podniesienia Polski wyżej.

Wyrazem woli działania, pobudzonej temi słowami, było powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Rzucone zostało hasło zjednoczenia na codzień, nie tylko od święta i w chwilach wielkich wydarzeń. Zjednoczenia ludzi, którzy umiają przejść do porządku nad swoimi poglądami i umiają podporządkować interesowi państwowemu wszystko, co tym interesem nie jest. Zjednoczenia, w którego łańcuchu nie powinno zabraknąć żadnego ogniwa społecznego, gdyż brak bodaj jednego z nich może się ciężko odbić na losach państwa.

Wierzymy, że zgodnie z hasłem o zjednoczeniu narodu polskiego, wypowiedzianym przez Marszałka Śmigłego-Rydza, nie zabraknie w nim nikogo, a w pierwszym rzędzie wypróbowanych niejednokrotnie w ciężkich chwilach mas robotników i chłopów, których rola w dziele obrony jest tak ogromna. Wierzymy, że słowa te znajdują odzwierciedlenie u wszystkich prawych Polaków i że szereg narodu polskiego zewrą się mocno.

Marszałek Śmigły-Rydz, to żołnierz z krwi i kości — rycerz prawy, najlepszy uczeń i współpracownik Wielkiego Wodza, wskrzesiciela narodu polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zwycięstwo szło jego śladem, bo mocno w nie wierzył i ma charakter niezłomny. Nawet w chwilach ciężkiej próby wierzy w ostateczne zwycięstwo sprawy, na rzecz której działa. Świadczy o tem jego słowa, gdy mówi o odwrocie z pod Kijowa.

„Stwierdzam z głęboką szczerością, na jaką mogę sobie pozwolić wobec mej przeszłości wojennej, że ani na chwilę nie miałem wątpliwości w ostateczne zwycięstwo”.

Jako dowódca świadomy swej siły moralnej, nie waha się on wziąć na swe barki największego nawet ciężaru odpowiedzialności, gdy sprawa Polski tego wymaga. Po uwięzieniu Komendanta Piłsudskiego i szefa sztabu Sosnkowskiego w Magdeburgu, gdy wszyscy wytrawni politycy polscy z obozu niepodległościowego nie wiedzieli co czynić i nie umieli powziąć żadnej decyzji, Marszałek Śmigły-Rydz wówczas trzydziestoletni młodzieniec, staje na czele Polskiej Organizacji Wojskowej, biorąc na siebie odpowiedzialność za dalszą walkę o wolność Polski i politykę obozu niepodległościowego.

Po śmierci Marszałka Piłsudskiego zostaje dziedzicem wielkiej po-

Nim spuścizny — zostaje Naczelnym Wodzem.

Myśl jego dąży szlakiem wielkości — oto Jego słowa:

„Nasz instykt żołnierski mówił nam, że spełniają się wielkie przeznaczenia Polski, że naszą rzeczą jest odrobić żołnierską pracę, co w przeszłości zostało zaprzepaszczone. Czuliśmy, że wreszcie po wahanjach, błędach, zaślepieniach i karłowaceniu, trwającym stulecia, naród polski odnajduje swą dawną myśl i dawne natchnienie, a my natchnieniu temu żołnierską, werną służbę mamy dać...”

„W ciągu polskiej wojny widziałem, że wskutek długoletniej władzy obcej i wskutek przejść wielkiej wojny, która przewaliła się po Polsce, jak niszczący orkan, społeczeństwo nasze nie zdaje sobie dokładnie sprawy z różnicy dwóch celów: być wolnym narodem i być wielkim wolnym narodem, być państwem i być wielkim państwem”.

Widząc przed narodem polskim perspektywy wielkości, Marszałek

Śmigły-Rydz wytycza mu cele, mające dźwignąć państwo polskie do potęgi, która nie tylko oprze się zwycięstwu każdej zawierusze świata, ale będzie również umiała znaleźć swoją własną drogę, pogłębić swoje własne prawdy i wartości. Oto Jego słowa:

„Niema milego przeżywania lub dożywania, nie ma możliwości wybierania sobie co wygodniejsze i przyjemniejsze, jest ciężki okres i on nakłada ciężkie zadania. Surowość w wymaganiach i stawianie zadań jest jednym z najbardziej zasadniczych elementów w nowej dzisiejszej polskiej sytuacji”.

Obchodzimy dziś dzień Imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Gdy składam Mu życzenia wiem, że mówię nie tylko w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego jestem szefem. Dziś oczy całego narodu

wpatrzone są ufnie w Jego silną i spokojną postać. Wierzymy wspólnie z nim w rozwój potęgi i misję dziejową państwa i narodu polskiego. Życzenia nasze dla Niego i Jego życzenia dla narodu są te same. Stoją zwarte szeregi całej armii polskiej i chylą przed nim sztandary a serca żołnierskie biją silnie miłością do swego Wodza. Naród cały z entuzjazmem oddaje Mu cześć i śle życzenia:

Żyj długo Wodzu nieustrudzony w Twej pracy dla Polski. Niech ziszczą się wszystkie twe cele i czynem się staną Twoje zamiary. Niech powódzenie, które było Twym udziałem gdy w czasie wojny wiodłeś żołnierzy do zwycięstw, towarzyszy Ci stale w Twej pracy dla armii, narodu i państwa.

## 10 kwietnia plebiscyt w Niemczech

### Wielka mowa Hitlera w Reichstagu

BERLIN. Z okazji wczorajszego uroczystego posiedzenia Reichstagu wieczorem w głównych punktach Berlina potężne reflektory oświetlały gmachy rządowe i pomniki.

W Reichstagu, zwracała poważną uwagę obecność namiestnika Austrii Seyss Inquarta i członków austriackiego rządu krajowego, którzy przybyli dziś do Berlina i zasiedli w Reichstagu obok członków rządu Rzeszy.

Swoją krótką mowę kanclerz Hitler wygłosił z wielką energią. W momentach, gdy mówił o powstaniu wielkich Niemiec, w głosie jego brzmiały akcenty dumy i radości, w chwilach zaś, gdy zwracał się do przeciwników tego dzieła, zarówno w Austrii jak i zagranicą mówił tonem podniesionym i z wielkim rozgoryczeniem.

Mowę przerywały często burzliwe owacje.

Na wstępie kanclerz wskazał iż w ostatnim stuleciu powstawały kolejno wszystkie państwa i wszystkie ostatecznie zrealizowały swoje marzenia po wielkiej wojnie. Tylko Niemcom nie było to dane. Wynikało to zarówno z monarchistycznych egoizmów, jak i religijnego rozdarcia.

Kanclerz wskazał dalej, iż dziś Niemcy, tę rzecz wreszcie zrealizowały. Nie broni on zasady, by słusznym było uzasadnić względami narodowościowymi konieczność złączenia, gdyż granice nie dadzą się w Europie przeprowadzić idealnie, tak, by odpowiadały życzeniom wszystkich. Jednakże w wypadku Austrii chodziło o 6 i pół miliona Niemców, którym gwałt zadała historia, a następnie traktat pokojowy.

W wypadku tym chodziło przede wszystkim o prawo, a prawo to zostać musi prawem również, jeśli chodzi o Niemcy. Jeśli nie zostało ono im przyznane, zmuszeni oni byli sięgnąć po nie sami.

„Źródło prawa tkwi u Boga, a uprawnienia Ligi Narodów są wątpliwej wartości. Bez instytucji tej żyły narody tysiące lat i Ligi już nie będzie, a narody jeszcze istnieć będą”.

Przechodząc do wypadków ostatnich tygodni, kanclerz wskazał, iż w rozmowie swej w Berchtesgaden przestrzegł z całą powagą Schuschnigga, iż dotychczasowa jego polityka wywołuje tego rodzaju napięcie, że reakcja jest nieunikniona. Zaproponował Schuschniggowi drogę do porozumienia.

Znalazły się państwa, które pod-

judzały Schuschnigga w jego stanowisku, jak jednak wynika obecnie — większość fałszywych wiadomości, lansowanych na temat stosunków między Austrią a Niemcami, pochodziła jednakoż z biura prasowego Schuschnigga.

Plebiscyt, naznaczony przez niego we środę ub. tygodnia, stanowił zamach, nie tylko przeciw układowi, zawartemu w Berchtesgaden, lecz przeciwko narodowi niemieckemu. Mógł on — ciągnie dalej kanclerz — doprowadzić tylko do powstania, powstania, które byłoby strasznie krwawe. Byłem zdecydowany ratować moją ojczyznę i oszczędzić jej losu Hiszpanii. Ultima tum, o którym była mowa, polegała na ostrej przestrodze pod adresem rządu austriackiego, naród niemiecki, gdy Hitler wkroczył do Austrii, witał go entuzjastycznie, ani jeden strzał nie padł.

Moje zdecydowane stanowisko — oświadczył Hitler — uratowało życie Schuschniggowi oraz dziesiątkom tysięcy innych Austriaków. Jest to bodaj największą radością dla człowieka.

Tu wskazał kanclerz, iż reakcja państw demokratycznych była na decyzję jego wroga, a nawet obraźliwa. Temu przedstawił kanclerz stanowisko szeregu innych państw. W pierwszym rzędzie zacytował on Polskę, podkreślając, że stanowisko jej było pełne zrozumienia, potem Węgry, i Jugosławję. Specjalny ustęp poświęcił kanclerz stanowisku Włoch. Mussoliniemu wyraził Hitler specjalnie gorące podziękowanie osobiste, a również w imieniu narodu niemieckiego, dodając, że całe Niemcy wiedzą, jaką rolę odegrało w wypadkach ostatniego tygodnia stanowisko Włoch. Kanclerz podkreślił, dwukrotnie nienaruszalność granicy na Brennerze.

Okazało się dziś raz jeszcze — mówił kanclerz — że oś Berlin — Rzym wyświadczyła przysługę dla sprawy pokoju europejskiego. W dalszym ciągu podkreślił kanclerz w bardzo stanowczych słowach swoje chęci pokojowe, wskazując równocześnie, iż nie może on jednak przyglądać się bezczynnie ponżaniu niemieckich grup narodowościowych poza granicami Rzeszy.

Jakie nadzieje — mówił w dalszym ciągu m. in. feldmarszałek Goering — dał Niemcom w całym świecie, to też wzywam was Panowie — zakończył feldmarszałek Goering — ażebyście w imieniu Niemiec uczcili wybaciciela Niemiec — naszego wodza.

Po trzykrotnym okrzyku „Heil” i odśpiewaniu hymnów narodowych posiedzenie Reichstagu zamknięto.

## Lista odznaczonych

### Krzyżem i Medalem Niepodległości

Wczorajszy 64 numer „Monitora Polskiego” z dnia 19-go b. m. zawiera odznaczenia Krzyżem Niepo-

dogłości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości oraz Medalem Niepodległości.

Wczorajszy 64 numer „Monitora Polskiego” z dnia 19-go b. m. zawiera odznaczenia Krzyżem Niepo-

dogłości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości oraz Medalem Niepodległości.

Wczorajszy 64 numer „Monitora Polskiego” z dnia 19-go b. m. zawiera odznaczenia Krzyżem Niepo-

dogłości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości oraz Medalem Niepodległości.

## „Mój testament...”

### List ojca

ś. p. strzelca Serafima  
Ojciec ś. p. Stanisława Serafima, strzelca K.O.P.-u, zastrzelonego przez straż litewską na granicy w Marcinkaicach wystosował następujący list, do dowódcy kompanii w której służył ś. p. Stanisław Serafim.

„Wielmożny Panie Kapitanie! Z powodu śmierci mego ukochanego syna, który zginął z ręki skrytobójcy i nieukojonego bólu nie mogłem wreszcie wyrazić mego podziękowania Panu Kapitanowi, ponieważ sil mi nie stało, gdyż wiadomości otrzymałem byłem obezwładniony.

Dziś postanowiłem zebrać wszystkie myśli swoje, jakie mi jeszcze pozostały i powstrzymać łzy, które nieprzerwanie płyną z moich oczu, ażeby chociaż krótko skreślić kilka słów do Pana Kapitana — jako pitana.

Nie mogłem przybyć na pogrzeb mego syna ukochanego, najstarszego syna mego rodu, ponieważ wiadomości otrzymana, donosząca o tragicznej śmierci mego syna, powaliła mnie zupełnie z nóg. Stałem się starcem niedołężnym do niczego. Chociaż się serce kręciło w moim umyśle, coś mię gnęło, chciałem tamte strony, ażeby choć raz pozostać przy moim ukochanym dziecku, jednak nie mogłem, bo zdawałem sobie sprawę, że, gdybym pojechał, to już więcej nie wróciłbym, tylko musiałbym zostać razem z nim na zawsze, zwiwszy to, że odległość do najbliższej stacji kolejowej wynosi 40 km. W samej jeździe do Marcinkaic — stacji, gdzie przebiegła linia kolejowa, nie miałem siły, ażeby do pozostałych dzieci, a mam jeszcze czterech synów, których wychowanie muszę się zająć, ażeby ich kiedyś oddać Ojczyźnie, gdy tego zajdzie potrzeba, by pomścić śmierć ich brata.

To będzie mój testament.

Więc zrozumie mnie Pan Kapitan weźmie mnie za wytłumaczonego. W zakończeniu dziękuję Panu Kapitanowi za zawiadomienie mnie o tym tragicznym wypadku oraz za wzięcie udziału w pogrzebie. Nadto proszę uprzejmie Pana Kapitana, ażeby podziękował w moim imieniu i całej pozostałej rodzinie zmarłego — dowódcy batalionu K.O.P., wszystkim księżom na czele ks. proboszczem Lorenzem oraz wszystkim bronią zamordowanego mego syna i tym wszystkim, którzy wzięli udział w tym smutnym i ostatnim obrzędzie staropolskim podziękowaniem „Bóg Zapłać”.

(—) JOZEF SERAFIM  
Dzikowiec, pow. Kolbuszowa, dn. 16.3.38 r.

## List adw. W. Szumańskiego

### do redakcji „Robotnika”

Onegdajszy „Robotnik” zamieścił następującą treść listu adw. Wacława Szumańskiego do redakcji tego dziennika socjalistycznego:

„Szczepan Panie Redaktorze! W związku z umieszczeniem w „Robotniku” oraz w „Dzienniku Ludowym” stenogramu przemówienia wicemarszałka Senatu Kwaśniewskiego — uważam za swój obowiązek stwierdzić co następuje:

W liście moim do p. ministra Grewskiego występowałem z całym przekonaniem przeciwko polityce Pana Ministra w stosunku do wymiaru sprawiedliwości, — nie czyniłem żadnego zarzutów natury moralno-etycznej, jak się czynione ze wzmianki o „incydencie wileńskim” płynąć mogą z cokolwiek niezależnej stylizacji tego ustępu listu mego, — nie odpowiadając jednak na zupełnie moim intencjom.

Proszę o umieszczenie tego mego oświadczenia w najbliższym numerze pańskiego organu, łączę wyrazy szczerunku i poważania.

Wacław Szumański”

## Uważajcie, towarzyszk

### Stalin a wdowa po Leninie

Niewiele słychać o pani Krupskiej, wdowie po Leninie. Podczas gdy pierwsi towarzysze jej męża służyli w bloku i dziesiątkowali, ona milczy, dając tem samemu dowód rozsądku i ostrożności.

A jednak parę lat temu pani Krupskaja próbowała stawić czoła Stalinowi; nie miała powodzenia, gdyż „genjalny wódz”, spotkawszy ją na jakimś kongresie, powiedział jej wreszcie:

„Uważajcie, towarzyszk, jeżeli zamierzacie kontynuować w tym samym duchu, będę zmuszony m. in. uważyć inną wdowę — Leninie.”

Krupskaja zrozumiała to ostrzeżenie i skryła się w cieniu.

# Ginący, piękny świat...

## Garść wspomnień o Wiedniu, którego blaski gasną

ent...  
ca  
Serafim  
awa Serafi  
i, zastrze  
wską na gra  
h wystosowa  
łowódy kom  
s. p. Stan  
pitaniel  
go ukochanej  
i skrytobójca  
mogłem wcz  
niekowania Pa  
ż sil mi na  
cia otrzym  
rać wszystkie  
cze pozostał  
nieprze  
zu, żeby sp  
y do Pana K  
a pogrzb m  
starszego sy  
aż wiadomo  
o tragiczn  
ila mnie zup  
nim nawet pr  
arzem nieroz  
nie serce kr  
go lepiej.  
nie gwał  
raz ostat  
nie dziecie, J  
dawałem sob  
al, to już w  
to musiałby  
zawsze, zw  
do najbliższ  
40 km. oraz  
arcikańcic ta  
nie wróci  
mam jeszcze  
wychowanie  
h kiedyś odd  
dzie potrzeb  
rata.  
ni...  
Pan Kapitan  
czonego.  
je Panu Kap  
y mnie o ty  
za wzięcie  
o prosię upr  
podziękowa  
zostatej rod  
dy batalion  
m na czele  
oraz tow  
wanego me  
orzy wzię  
ostatnim obr  
zowaniem „B  
SERAFIM  
uszowa, dn  
nańskie  
botnika” zam  
ci list ad  
o do redak  
stycznego:  
ktorz  
niem w „R  
iku Ludowy  
wicemarsz  
go — uwaz  
dzic co nast  
ministra Gr  
z całym prz  
tyce Pana M  
wymiaru spr  
wymitem żąd  
o-tycznej.  
wności, jak  
o nicydenc  
a z kokolw  
o ustępu list  
ia jednak na  
tego mego  
szym numer  
wyrzary sz  
Szumanski”  
rzyszko  
dowa  
ie  
pani Krup  
ite. Podca  
jej męza s  
iesiątkowan  
samem do  
ości.  
temu pan  
stawić cz  
powodzenie  
spotkawsz  
s, powiedz  
szko, je  
ć w tym s  
zony m. i  
d. o w. e.  
u do ost  
niu.

ście dyrygował kapelą damską i po-  
pisywał się swym pięknym głosem.

To ta dworska, dyplomatyczna u-  
przejomość, zresztą w danym wypad-  
ku zrozumiała i uzasadniona. Ale  
dla przybysza imponująca i zniewa-  
lająca była zawsze uprzejmość inna  
ta na codzień, uprzejmość szarych  
zwykłych ludzi.

Możnaby o tem tomy pisać i cy-  
tować przykłady. Posłużę się kilku  
własnymi:

Pewnego razu przyjechałem do  
Wiednia w czasie jakichś wielkich  
zjazdów. Hotele wypełnione, na  
dworcu urzęduje biuro kwaterekon-  
owe. Dostaje kartkę jednak na locum  
w hotelu, niedrogi, w hotelu pierw-  
szorzędnym. Zajeżdżam taksówką,

boy wynosi moje walizki do halu,  
portjer — dostojny, starszy pan z  
siwą brodą — ogląda mą kartkę  
kwaterekonową z przerażeniem. Co  
się stało? Pomyłka. Niema już tego

numeru, zajęty. Może są inne? Tak,  
ale... różnica ceny ogromna. Za-  
miast 9 szylingów — 36...

Moja zakłopotana mina. Co tu ro-  
bić?

Co stałoby się w podobnym wy-  
padku np. choćby w Warszawie?  
Nic przyjemnego o tem pisać. A co  
stało się tam w Wiedniu? Pan por-  
tjer poprosił, abym się rozgościł na  
razie tak jak można, umył w łazien-  
ce, zjadł śniadanie. On tymczasem  
dowie się telefonicznie po innych  
hotelach, może mi coś odpowiednio-  
go znajdzie; moje walizki mogą tu  
zostać choćby do wieczora.

W ciągu dnia sam znalazłem so-  
bie locum prywatne. Portjer, do  
którego zatelefonowałem, odesłał mi  
walizki taksówką abym się nie faty-  
gował! Oczywiście pokryłem koszt  
tej taksówki i coś tam jeszcze da-  
łem boyowi. Ale pan portjer nic nie  
wziął, to była tylko jego życzliwa  
grzeczność.

Nigdzie na świecie nie mogło się  
zdarzyć coś podobnego, tylko w  
Wiedniu. Tym dawnym, i tak... nie-  
dawnym jeszcze Wiedniu, który się  
kończy.

Należało wysłać od nas służbę  
hotelową i restauracyjną do Wied-  
nia na specjalne kursy.

Taki przykładzik: Byłem świad-  
kiem, gdy ktoś — z Warszawy —  
zażądał omyłkowo „Wiener Auf-  
schnitt“ zamiast kanapki, która nie  
nazywa się wcale „Buterschnitt“  
(warszawski wymysł) tylko „Beleg-  
tes Brot“. Takich aufschnittów za-  
mówiono cztery (były to kopiate ta-  
lerze różnej wędliny z jarzyną).  
Kelner, gdy się zorientował w po-  
myłce, natychmiast odniósł wszyst-  
ko bez protestu z powrotem do ku-  
chni.

Drobna sprawa, ale z takich dro-  
biażgów składa się przecież całość  
wrażen cudzoziemca w obcym środo-  
wisku.

Tak samo drobny to przykładzik,  
że np. jechałem taksówką, spieszy-  
łem się wysiadając, nie miałem  
drobnych i... szofer powiedział, że  
to nic nie szkodzi, że pojedzie po-  
łudniu do hotelu, w którym mia-  
szkam, to odbierze...

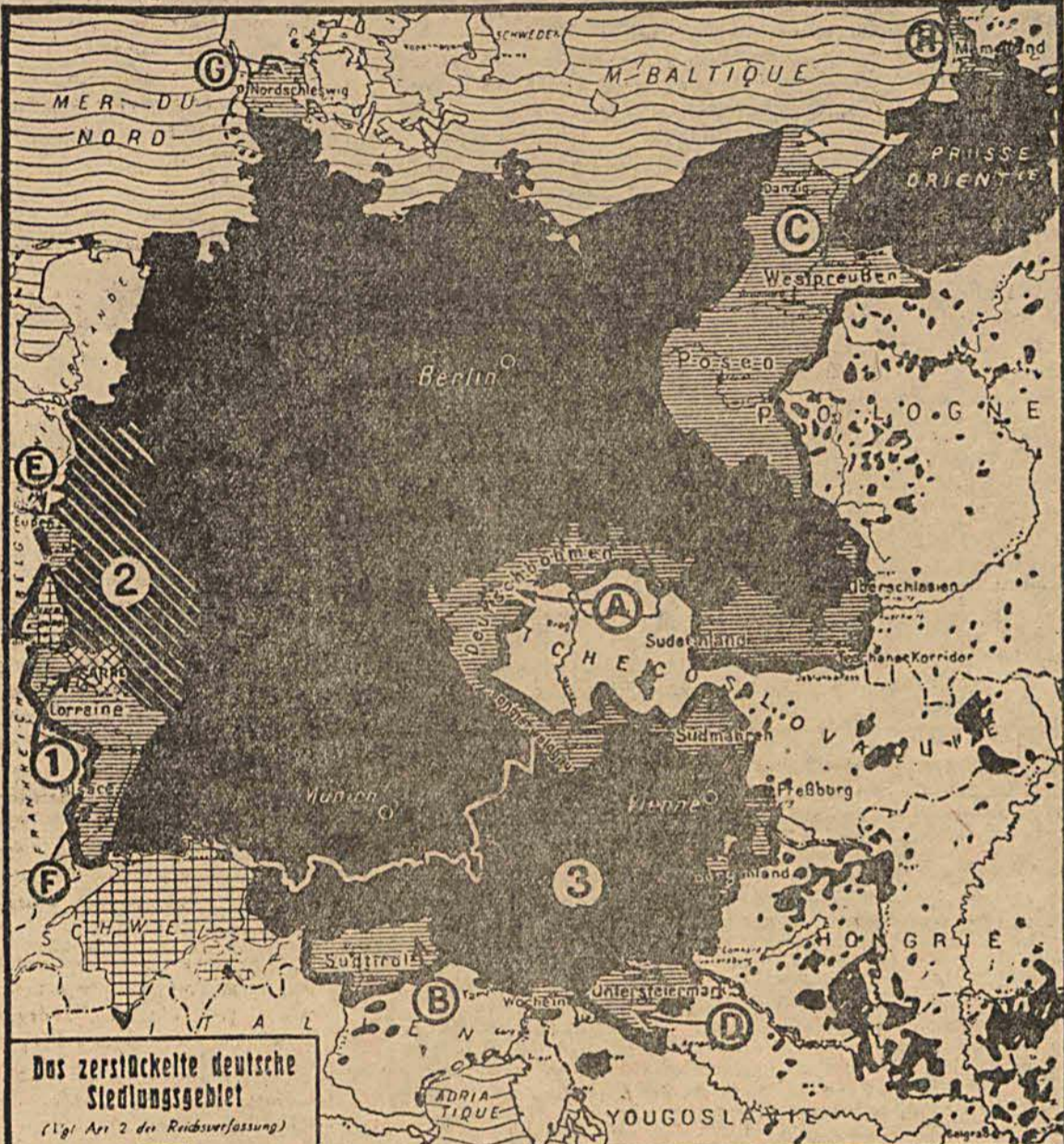
„Wien, Wien, nur du allein...”

Gdy się to i owo w Wiedniu prze-  
żyło, to i owo widziało — niezwy-  
kłego, nigdzie indziej niespotykane-  
go, gdy się pozostawało czas jakiś  
pod czarem tego uroczego miasta,  
gdy zacerpiono się choć trochę tej  
poezjki, którą szumiały zielone  
drzewa Prateru i Grinzingu, prze-  
siąknięte muzyką wiedeńskiego  
walca — można zrozumieć sens słów  
owej piosenki, odczuć je i dzisiaj  
już tylko westchnąć

Szkoda, że to ginie...

G-k.

# Das ganze Deutschland soll es sein!



**Das zerstückelte deutsche Siedlungsgebiet**  
(Vgl. Art. 2 der Reichsverfassung)

Land	Deutsche Bevölkerung	Deutsche Sprachgebiete	Fremdsprachiges Ausland
Preußen	17 900 000	17 900 000	—
Bayern	11 900 000	11 900 000	—
Österreich	7 500 000	7 500 000	—
Sachsen	5 500 000	5 500 000	—
Polen	—	—	5 500 000
Czechoslowakei	—	—	5 500 000
Yugoslawien	—	—	5 500 000
Frankreich	—	—	5 500 000
Belgien	—	—	5 500 000
Niederlande	—	—	5 500 000
Dänemark	—	—	5 500 000
Schweden	—	—	5 500 000
Norwegen	—	—	5 500 000
Finnland	—	—	5 500 000
Litauen	—	—	5 500 000
Polen	—	—	5 500 000
Czechoslowakei	—	—	5 500 000
Yugoslawien	—	—	5 500 000
Frankreich	—	—	5 500 000
Belgien	—	—	5 500 000
Niederlande	—	—	5 500 000
Dänemark	—	—	5 500 000
Schweden	—	—	5 500 000
Norwegen	—	—	5 500 000
Finnland	—	—	5 500 000
Litauen	—	—	5 500 000

Oesterreichisch-Deutscher Volksbund Berlin NO 60  
Entworfen von Dr. Dr. Friedrich Lunge

Prasa francuska podaje niniejszą  
reprodukcję mapy wielkich Niemiec,  
która ukazała się ostatnio w miljo-  
nowym podobno nakładzie w Berli-  
nie. Mapa ta jest sama przez się  
programem politycznym — i dale-  
go choćby warto z nią zapoznać.  
A więc najpierw mała mapa  
pierwsza od lewej: Rumpfdeutsch-  
land, Niemcy kadubowe, Niemcy  
stworzone w Wersalu — Niemcy  
mające 470.000 km. kw. i 66 miljn.  
mieszkańców.  
Te Niemcy przestali już egzysto-  
wać. Zamiast nich na mapie Euro-  
py widnieje Grossdeutschland, Wiel-  
kie Niemcy, Niemcy, które poleniły  
już A u s t r i j e i przekreśliły  
odrębność Zagłębia Saary.  
Niemcy z marca 1938 roku liczące  
584.390 km. kw. i 75 miljn. miesz-  
kańców, Niemcy, które zremilitary-  
zowały już Nadrenję i rozsiadły się  
w Europie, bardzo już pewne swej  
potęgi i znaczenia.  
Jak jednak sugerują autorzy ma-

py, nie na tem koniec — apetytów  
niemieckich. Już sam fakt, iż mapa  
taka mogła się w ogóle ukazać, świad-  
czy, iż chwila obecna i polenięcie  
Austrii przyczyniły się wcale do  
rozbujań fantazji Niemiec i pobu-  
dzenia ich apetytów.  
Na trzeciej mapie i na wielkiej  
mapie głównej mamy już Niemcy  
przyszłości: Gesamdeutschland  
(Niemcy całkowite). Tu już autorzy  
mapy puścili wodze swej fantazji.  
Do Niemiec całkowitych bowiem  
mają należeć — zgodnie z zapowie-  
dzą zawartą implicitie w mowach  
kanclerza Hillera — wszystkie ziem-  
nie zamieszkałe przez Niemców.  
Spójrzmy na mapę, jakie to mają  
być ziemie:  
A więc na zachodzie Arel (na gra-  
nicy belgijskiej), Eupen i Malmedy,  
Alzacja i Lotaryngja; od północy —  
Północny Szlezwig; od południa —  
Południowy Tyrol, Wochein, Trój-  
kąt Dobostyryjski; od wschodu  
Kraje Sudeckie z Olomuńcem, płd.

Morawami itd., Korytarz Cieszyński  
z Morawską Ostrawą, Wschodni Gór-  
ny Śląsk, Poznań, Prusy Zach. oraz  
„zaanektowane” przez Polskę tery-  
torja Śląska Górnego, na płn.-wscho-  
dzie: Gdańsk i Klajpeda.  
„Niemcy całkowite” powiększone  
o te terytoria posiadałyby powierz-  
chnię 672.780 km. i 87 miljn. mieszk.  
A zatem jeszcze ponad 88 tysięcy  
km. kw., jeszcze prawie 12 miljn.  
mieszkańców.  
Zrealizowanie tego planu uczyni-  
łoby z Niemiec rzeczywistość potęgę,  
z którą trudno się będzie zmierzyć.  
Ale przed zrealizowaniem tego  
planu czekałaby Niemcy wojna z  
Belgią, Francją, Danją, Włochami,  
Czechosłowacją, Polską i Litwą.  
Program, trzeba przyznać, boga-  
ty i — śmiały. Bo trudno przypu-  
ścić, żeby się Niemcom udało o-  
siągnąć te wszystkie ziemie — taką  
samą pokojową drogą, jak to się sta-  
ło z Austrią.

## Wizyta młodych muzyków berlińskich w Warszawie

Do Warszawy przybywają uczniowie  
berlińskiej Akademii Muzycznej,  
którzy dadzą w dniu 24 marca  
b. r. koncert w sali im. Barcewicza  
przy współudziale orkiestry uczo-  
niów Państwowego Konserwato-  
rium Muzycznego w Warszawie.  
Koncert ten jest rewizytą za kon-  
cert, który w dniu 8 czerwca 1937  
roku dali w Berlinie uczniowie Kon-  
serwatorium Warszawskiego.









POGODA NA DZIS

W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura dniem około 16 st. Wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

W teatrach

PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE:

Teatr Wielki: O godz. 12-iej w pol. Wyprawa na księżyc - widowisko dla dzieci. Teatr Narodowy: „Skiz”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Teatr Polski: „Mała Dorrit”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Teatr Letni: O godz. 12-iej „Przyjaciółki” o godz. 4-iej „Pod zastawą przynusowym”. Teatr Nowy: O godz. 4-iej „Miła rodzinna”.

PRZEDSTAWIENIA WIECZORNE

Teatr Wielki: „Hrabina”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Teatr Narodowy: „Bunt Absalona”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Teatr Polski: „Grażka rozmarynu”. Pocz. o godz. 7.45. Teatr Letni: „Dama od Maksyma”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Teatr Mały: „Domino”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Teatr Nowy: „Miła rodzinna”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Teatr Ateneum: „Cieszymy się życiem”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Teatr Kameralny: „Zabusia”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Rosyjskie Studio Dramatyczne: „Buziński”. Przedst. w piątki, soboty i niedziele o godz. 8-iej wiecz. Teatr 8.15: „Księżna Fedora”. Teatr Wielka Rewia: „Rozwódka”. Pocz. o godz. 8-iej wiecz. Cyrylak Warszawski: „Przy drzwiach zamkniętych”. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOL DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W kinach

Adria: „Romans szlery”. Atlantic (Chmielna 35): „Kurjer carski”. Baltyk (Chmielna 35): „Dziewczyna z miłości”. Capitol (Marzałk. 125): „Zachor”. Casino (N. Świat 50): „Maskarada”. Colosseum (N. Świat 19): „Fortan”. Elie: „Król i chórzystka” i „Dla ciebie, Marjo”. Europa: „Dziewczyna szuka miłości”. Filharmonia: „Kościuszko pod Racławicami”. Hollywood: „Ulan księcia Józefa”. Imperial: „Lekarz pięknych kobiet”. Italia: „Stawka o życie”. Kino parafii św. Andrzeja: „W blasku miłości”. Majestic: „24 godziny miłości”. Mewa: „Słodkie Niebo” i „Niewinnie z szachem”. Miejski: „Zaginiony horyzont”. Nowa Tombola: „Północ wola” i „Cyrylak”. Palladium: „Niewiniątka”. Pans: „Królowa przedmieścia”. Petit Trianon: „Od warku do czwartku”. Rialto: „Perły korony”. Roma: „W cztery oczy”. Sokół: „Winowajca” i „Cały Paryż”. Studio: „Szesnaście lat”. Strylowy: „Bohater naszych czasów”. Światowid: „Kossarz”. Ton: „Dziewczyna z Nowolipiek”. Uciecha: „Ziemia Bogostawiona”. Victoria: „Kobiety nad przepaścią”. Wanda: „Strzał z Bengali”.

Najlepsza krajowa lawenda, mydło i krem do golenia



SZACH - WARSZAWA

Radjo

NIEDZIELA, 20 marca WARSZAWA I (Raszyn) 8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża. 9.22 „Błękitne miecze” - przedchadzka po Państwowej Manufakturze Saskiej Porcelany w Miśni. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Legenda o Janie i Cecylii”. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Wszystkiego potrochu - audycja dla dzieci. 16.05 Arje operowe. 16.25 Pieśni szkockie Ludwika van Beethovena. 16.45 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.50 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Pokusa” - słuchowisko. 19.35 Słynni wirtuozi. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Ta - joj”; „Nowa wiosna” - wesola audycja. 22.00 Recital fortepianowy Pierre Maillard Verger. 22.35 Muzyka lekka. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

NIEDZIELA, 20 marca 9.00 Nabożeństwo. Kazanie księdza arcybiskupa Teodorowicza. 11.22 „Błękitne miecze” - transmisja z Miśni. 13.30 Muzyka obiadowa. 16.25 Pieśni szkockie Beethovena. 16.45 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.50 „Pokusa” - słuchowisko. 21.15 „Ta - joj” - wesola audycja ze Lwowa. 22.00 Recital fortepianowy Pierre Maillard Verger.

WARSZAWA II (Mokotów) 14.45 Muzyka kameralna i pieśni Franciszka Schuberta. 16.00 Felieton aktualny. 16.10 Zespół salonowy. 22.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

PROGRAM AUDYCJI STACJI KRÓTKOFALOWYCH SPW. Fała 22 m., 13.6 Mc. SPD. Fała 26.01 m., 11.5 Mc. 24.00 (Czas środk-europ.). 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Co slychać w sporcie polskim - po-

Poleca ostatnie modele J. SKWARA, Wielka 2 186 okryć i sukien

Terpsychorjana

Ziuta Buczyńska i Hanna Schwarżówna

Rzecz dziwna i znamienna - gdyby nie pomoc Zimowa, nie mielibyśmy w bieżącym sezonie rzeczywicie ani jednego występu tanecznego. Z drugiej strony podkreślić należy ofiarność tancerki Oto np. Ziuta Buczyńska i Hanna Schwarżówna oddały na pomoc Zimowa „primeur” swych nowych kreacji, oczekiwanych, zwłaszcza jeżeli chodzi o Buczyńską, przez cały warszawski świat tańczący z gorączkową wręcz niecierpliwością. Nadzieje nasze nie zostały zawiedzione. Nowe tańce Ziuty Buczyńskiej świadczą, że ten piękny talent rozwija się nadal, obejmując coraz szerszy zasięg twórczości tanecznej. Ziuta Buczyńska nie po- przestaje na tem, co wyniosła ze szkoły Janiny Mieczyskiej i wykładów takich mistrzów, jak Ruth Sorel i Georg Groke. Nie zadowolila się nawet studiami zagranicznymi u Deroty Guenther i jej przodownicy Mai Lex. Próbowala nawel i techniki klasycznej zagranicą u Godlewskiego, a w Warszawie u takiego arcy mistrza, jak Jan Cieplński, który zasadniczo stroni od pedagogiki prywatnej, a w tym wypadku chętnie zrobił wyjątek, pełen podziwu dla chlubnych zamierzeń Ziuty Buczyńskiej. No i oczywiście, że to wszystko bylo znać w jej nowych kreacjach. Już „Introdukcja” Nachmannowa wykazała ogromną skalę talentu Ziuty Buczyńskiej. Rozszarżająca dynamika tego ży-

18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Zycie kulturalne stolicy. 22.00 Reportaż. 22.15 Melodie z operetek Frimla (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancinku Cafe-Club. 23.30 Muzyka lekka (płyty).

PROGRAM AUDYCJI STACJI KRÓTKOFALOWYCH SPW. Fała 22 m., 13.6 Mc. SPD. Fała 26.01 m., 11.5 Mc. 24.00 (Czas środk-europ.). 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Gawęda pana Franciszka. 3. Na fortepianie gra Jadwiga Szamotołska. 4. Polskie tańce - pogadanka w języku angielskim. 5. Polskie tańce polskich kompozytorów.

Advertisement for 'SŁOŃCE' products including Matryce, Farby do powielania, Kalki, Taśmy, Alramenty, Tusze i Kleje. Produced by FABRYKA CHEMICZNA 'SŁOŃCE'.

PODWIECZOREK RADJOWY Z FRENKLEM I OLSZĄ

zapowiada się bardzo wesoło. Niedzielnego podwieczorku przy mikrofonie o godz. 16.45 zapowiada się bardzo wesoło i atrakcyjnie. Wystarczy wymienić chociażby arcywesołego Tadeusza Olezę i popularną śpiewaczkę Barbarę Kostorzewską, aby ocenić walory humoru tej audycji. W podwieczorku wezmą udział i inni jezeze wykonawcy: niezawodny Tadeusz Frenkiel, E. Zayenda, L. Paluś, humorysta i Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Górzynskiego. Podwieczorek będzie niejako dalszym ciągiem pogodnej audycji południowej o godz. 13.30, z repertuarem „muzyki obiadowej”.

„POKUSA” - W RADJO

Słuchowisko oryginalne Teatr Wyobraźni Polskiego Radia wznowia w niedziele dn. 20 marca o 8.18.50 oryginalne słuchowisko Zdzisława Marynowskiego p. t. „Pokusa”. Rytm życia powojennego rozluźnił wiele wiezi moralnych. Ludzkość po wielkiej wojnie zaprzęgnęła łatwiejszego życia. Wielkie kompromisy moralnych otrzymało rozgłoszenie ze słowniska specyficznie pojętej nowoczesności.

Ogłoszenia drobne

Fraterowanie wiórkowane, cykli, nowanie, mycie i opatrywanie okien, sprzątanie biur i mieszkań, dyzjenekcja, od pluskiew, czyszczenie tapet i sufitów pastą na sucho, oraz stała ich konserwacja, robota fachowa Cegielski Browarna Nr. 8, tel. 6-28-92 57

Radioaparaty

Lampy radio- we, Rowery i części, Patefony, płyty. Najtańsze źródło „RADJOPREN”, Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 2. Tel. 527-66 - 279-58. Hurt - Detal. 138



Świeże jak z drzewa!

Jafskie

pomarańcze i grejpfruty są najsoczystsze

OWOC PALESTYŃSKI

„BUNT ABSALONA”

W TEATRZE NARODOWYM „Bunt Absalona” wzbudza głębokie wzruszenie i od pierwszej do ostatniej sceny przykuwa uwagę publiczności. Niesłabnące ani na chwilę napięcie dramatyczne potęguje świetna gra pp. Lindorówny, Damięckiego, Białoszczyńskiego, Broniszówny, Macherskiej, Brydzinskiego, Stanisławskiego, Hnydzinskiego i Luszczyńskiego.

WIELKA PREMIERA

W TEATRZE ORTYMA Teatr dla dzieci T. Ortyma (Kredytowa 14) występuje dziś o godz. 12 i 16-iej z wielką premierą opowieści dla dzieci i młodzieży p. t. „BALILLA”. Balilla jest to imię włoskie bohatera chłopców, który dzielnością i odwagą wywabił swoją Ojczyznę. Muzyka Francesco Durante, Giacomo Carissimi, Antonio Lotti. Przeszło 100 osób bierze udział w tym olbrzymim i niebywałym na nasze stosunki teatralne widowisku dla dzieci.

DZIS „KANDIDA” DWUKROTNIE

Teatr Małkiewicz daje dziś dwukrotnie o godz. 4 m. 15 i 8.15 fascynującą komedie G.B. Shawa „Kandida”, która przez 100 wieczorów gromadziła tłumy. Obecnie jest to ostatnia okazja zobaczenia tej świetnej komedii, granie koncertowo przez cały zespół z Malicką na czele.

WALTER RUMMEL W KONSERWATORJUM

W srode 23 b. m. o godz. 20.15 wystąpi z własnym recitalem w sali Konserwatorium światowej sławy pianista Walter Rummel, który należy do najznakomitszych wirtuozów współczesnych. Artysta wykona wiele urozmaicony program, złożony z utworów Bacha, Schuberta (Wanderer Fantasie), Debussy'ego i Chopina.

Bilety sprzedaje „Orbis” Al. Jerozolimska 39.

Z FILHARMONJI

Dzisiejszy niedzielny poranek muzyczny zapowiada się bardzo interesująco. Wypełnią go utwory muzyki klasycznej, w tej liczbie dzieła Haendla (Concerto grosso, Koncert na altówkę i fragmenty z oratorium „Mesjasz”), Mozarta (piękne „Ave verum” na chór i orkiestrę, Beethovena (koncert fortepianowy G-dur). Solistami będą: świetny altowiolista prof. Mieczysław Szaleski i pianista Pierre Maillard Verger, laureat ostatniego konkursu chopinowskiego. W poranku, oprócz orkiestry weźmie udział chór oratoryjny Filharmonji. Dyryguje p. Feliks Rybicki.

Advertisement for KOWALSKINA medicine for head pain, colds, and flu. 'Przebieg od BOLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE'

## Z życia „Rodziny Urzędniczej” w Piotrkowie

Wśród działających na terenie Piotrkowa organizacyj wysuwa się ostatnio „Rodzina Urzędnicza”, skupiająca coraz liczniejsze zastępy członków. Zarząd „Rodziny” stanowią obecnie p.p. Lucjan Krzewski, Naczelnik 1 Urzędu Skarbowego, wiceprezisi wicestarosta Stanisław Tarnawski i Henryk Rudziński, sekretarz Wydziału Pow., sekretarz Stanisław Korona, referendarz Starostwa; skarbnik St. Baranowski, inspektor samorządu powiatowego; p. Stanisława Strzebińska, Inspektor Stefan Mucha, sekretarz Urzędu Prok. p. Stodołkiewicz i p. Szumirski (Urząd Pocztowy). Wład. Kolasa, gospodarz lokalu. Sekcja odczytowa H. Rudziński, Insp. Mucha i Wł. Kolasa. Sekcja imprez pp.: Michał Dłaj, Walezykowski, Szumirski i Nowakowski.

Powołano również sekcję finansową i sekcję kolonij, do której wchodzi p.p.: St. Strzebińska, Józefowa Czechowa, Władysława Millerowa i referendarz St. Socha.

### Apel „Rodziny Urzędniczej”

Wkraczając w roczny okres swej pracy statutowej, nowy Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza” w Piotrkowie Tryb. postawił sobie za cel:

1) realizować stopniowo, lecz konsekwentnie statutowe zadania Stowarzyszenia

2) zespolic w Stowarzyszeniu wszystkich urzędników i ich rodziny.

Realizację postulatów pierwszego Zarządu zamierza przeprowadzić poprzez założenie przy „Rodzinie” Kasy Samopomocy, urządzenie odczytów, pogadanek wieczorów dyskusyjnych, zabaw towarzyskich i tanecznych, organizowanie wycieczek zbiorowych w bliższe i dalsze okolice Piotrkowa, kolonij letnich dla dzieci, zaprowadzenie we własnym lokalu „Rodziny” przy ul. Słowackiego Nr. 26 bezpłatnej czytelnicy czasopism oraz gier towarzyskich, jak bridge, szachy, bilard, kręgielnia, tudzież poprzez rozwijanie wśród członków szlachetnych i pożytecznych dla zdrowia sportów, jak królewski sport — tenis, siatkówka, koszykówka, łyżwiarstwo, saneczkarstwo.

Zarząd nie chce nikomu narzucać swej woli, spodziewa się wszak, że w nakreślonym powyżej, zresztą szkieletowo tylko, programie jego prac, stanowiącym postulat pierwszy, zmieszczą się zainteresowania zarówno wszystkich urzędników, jak i ich rodzin. Apelując przeto do wszystkich urzędników, jak i ich rodzin. Apelując przeto do wszystkich P.T. Urzędników na terenie m. Piotrkowa i powiatu, bez różnicy płci, wieku i rangi, aby pospieszili gramialnie wpisać się wraz ze swymi Rodzinami na członków Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza” i tem samem dopomogli Zarządowi spełnić zamierzenia, leżące na linii obydwu wysuniętych postulatów.

Każdy członek ma prawo, ale i obowiązek wziąć udział w pracach „Rodziny” i niech wybierze sobie taki dział pracy, jaki mu najlepiej odpowiada, niech dołoży bodaj małą cegiełkę, a napewno powstanie wkrótce planowany gmach, jako piękne dzieło wspólnego naszego wysiłku, które nas nie dzielić, lecz łączyć będzie ku chwale naszej Odrodzonej Ojczyzny. Do pracy więc wszyscy wraz!

Zarząd przystępuje do pracy z całą dobrą wolą i pełen nadziei, iż zostanie należycie zrozumiany. Nieprzeartym jego pragnieniem jest służyć wspólnej sprawie zbliżenia i zespolenia wszystkich nas na zasadach wzajemnego zrozumienia się i dążenia ku wzajemnej pomocy, zarówno w dziedzinie, duchowej, jak i materialnej. Sam jednak niewiele zdziała, jeżeli nie dozna poparcia i współpracy ze strony wszystkich urzędników. Liczy więc na żywy i życzliwy odruch wszystkich, w imię wspólnego dobra, i o ten odruch raz jeszcze gorąco prosi.

## Piotrków w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski

W dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Piotrków oddał hołd pamięci Budowniczego Ojczyzny. Gmachy, gdzie mieszczą się urzędy państwowe, samorządowe i wojskowe, oraz wszystkie domy prywatne, udekorowane były flagami. W godzinach rannych w świątyniach, wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa, a nabożeństwo główne odprawił Ks. Gwardjan Rudolf w kościele O. O. Bernardynów. Świątynia była przepelniona. Reprezentowane były wszystkie władze, oraz organizacje b. wojskowych ze sztandarami, które zajęły miejsce przy ołtarzu. U-

wagę zwracał liczny zastęp przedstawicieli organizacji włościańskich z dyrektorem OTO i KR p. Józefem Czechem.

W godzinach popołudniowych w świetlicach i szkołach wygłoszone zostały okolicznościowe odczyty.

### Kupię dom czynszowy

w Piotrkowie. Oferty z wykazem dochodu i lokatorów, oraz z dokładnym podaniem ciężarów, składać w Administracji „Dziennika Narodowego” ul. Słowackiego 28, parter

### „Podróżuj Lotem”

## List ks. Kard. Prymasa o filmie „Don Bosco”

Kino „Roma” wyświetla od dziś w godzinach rannych (od 11-ej) do 18-ej) film o wielkim znaczeniu dla katolików p. t. „Don Bosco”.

Film ten wywołał żywy odruch w społeczeństwie tym bardziej, że zainteresował się nim osobiście J. E. ks. kardynał Hlond, który w związku z tym nadesłał następujące pismo, które w całości podajemy:

Don Bosco: Ołbrzym dziesiętnego wieku wyszedł spod ubogiej strzechy piemontkich kmiści. Młodość miał twardą i hartującą. W sercu nosił miłość bezbrzeżną do człowieka. Kapłaństwo czeił w sobie jako zaszczytne posłannictwo. Był geniuszem i jak mało kto wni-

## ŻELAZKO ELEKTRYCZNE ZAPEWNIĄ DOSKONAŁĄ CZYSTOŚĆ

### Uroczysta inauguracja Cechu drzewnego w Piotrkowie

Niedzieli dzisiejszej w kościele O. O. Jezuitów w Piotrkowie odprawione zostało nabożeństwo na intencję Cechu drzewnego, który pod przewodnictwem Pana Prezesa Leonarda Kopydłowskiego skupia w swym gronie mistrzów bednarskich, stolarzy, tokarzy, kołodziejów i pokrewne zawody. Cech ten, dzięki sprężystemu kierownictwu, wykazuje coraz większą żywotność i wysuwa się naprzód spośród chrześcijańskiego rzemiosła w Piotrkowie.

### Nowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej Oddział Obwodowy w Piotrkowie

zwraca, się z gorącym apelem do wszystkich Obywateli — Polaków, którzy nie są jeszcze członkami L. M. K., aby pośpieszyli zapisać się w szeregi Ligi, tej organizacji społecznej rozbudowanej wśród społeczeństwa z zamiarem i umiłowaniem morza, oraz realizującej wytrwałe i konsekwentnie polski program morski i kolonialny.

Należyte wykorzystanie posiadanej dostępu do morza i uzyskanie kolonii zamorskich, to rozwój gospodarczy Polski,

to praca i zarobek dla tysięcy Polaków, to dobrobyt wszystkich obywateli kraju, to ugrunтовanie potęgi mocarstwowej Państwa!

Każdy członek L.M.K. opłacający 1 zł. składki miesięcznej otrzymuje co miesiąc bezpłatnie pięknie ilustrowany miesięcznik p.t. „Morze”, zawierający bardzo ciekawe, znakomicie redagowane artykuły i najaktualniejsze wiadomości z całego świata z zakresu spraw morskich i kolonialnych.

kał w zawiłą treść swego czasu, a spojrzeniem proroczym ogarniał religijny i społeczny tragizm naszego stulecia. Był organizatorem niezrównanym i wręcz ołbrzymich dzieł, które natchnął żywotnością i nowoczesnym rozmachem. Był bohaterem pracy i najaktywniejszym człowiekiem swej epoki. Był pisarzem płodnym i założycielem pism i wydawnictw. Jako wychowawca miał nieznaną w dziejach powodzenie. Kościołowi i Papiestwu służył z całkowitym oddaniem. Wychylił do dwóch kielich ofiary, poświęcenia i bólu. Wiara w Opatrzność nadawała jego inicjatywom taką śmiałość, że uważano go za ma-

## ŻELAZKO ELEKTRYCZNE KOSZTUJE TYLKO 13 ZŁ. 50 GR. NA SPŁATY PO 1 ZŁ. MIESIĘCZNIE

## Zawiadomienie

Zarząd T-wa Ubezpiecz. Wzajemn. zwierząt rzeźnych „Jutrzenka” w Piotrkowie Tryb. zgodnie z art. 35 i 36 Statutu zawiadamia swych członków, że

### Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 27 marca 1938 r. (niedziela) o godz. 16-ej w lokalu Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Piotrkowie przy Al. 3-go Maja 12 (w podwórzu), z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego zebrania i dwu sekretarzy.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rachunkowe za 1937 roku.
- 3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.
- 4) Udzielenie absolutorium Zarządowi.
- 5) Rozpatrzenie odwołań od decyzji Zarządu.
- 6) Wolne wnioski.

Zarząd T-wa Ubezpiecz. Wzajemn. zwierząt rzeźnych „Jutrzenka” w Piotrkowie Tryb.

**Redakcja i Administracja**  
ul. Słowackiego 28 parter  
wejście od frontu

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

**Okazyjnie do sprzedania motocykl**

w dobrym stanie — Harley-Davidson 350 HA.  
Wiadomość: Plac Zamkowy 3  
Telefon 12.44

### Potrzebny inkasent

na miasto Piotrków do biura Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (ul. Słowackiego 32).

Referencje oraz zabezpieczenie muszą być poważne.

Zapisy na członków przyjmują codziennie (oprócz dni sobotnich i świątecznych) Sekretariat L.M.K. przy ul. Słowackiego Nr. 23. l. p. w godzinach od 17 do 20-ej.

Niech więc nie zabraknie w szeregach L.M.K. nikogo, komu droga jest przyszłość Polski i nie jest obojętna własna dola, tudzież losy szerokiej mas współbraci!

Liga Morska i Kolonialna wola i czeka na was, Bracia-Rodacy!

380 tysięcy bezrobotnych żywcielei rodzin i przeszło 800 tys. dzieci korzysta z pomocy Żimowej! To jest miara wysiłku społeczeństwa Polskiego.

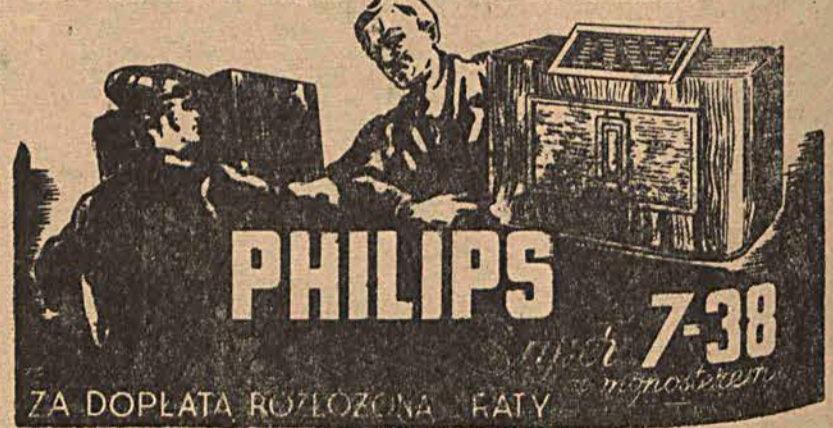
ryciela i ryzykanta. Prostymi drogami miłości Boga i heroicznego ukochania bliźniego wstąpił na szczyty świętości, wzbogacony olśniewającymi chrzymatami i cudami wstawiony.

Don Bosco jest naszym czasem największym prorokiem i apostołem.

### (-) AUGUST KARD. HLOND Na straży naszych granic

W ramach audycji radiowych organizowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk., nadana będzie w dniu 21 marca o godzinie 19-tej audycja żołnierska p. t. Na straży naszych granic w wykonaniu zespołu artystów warszawskich i chóru Dana.

## Hamieniamy stare odbiorniki NA NOWOCZESNE SUPERHETERODYNY



Do nabycia w firmie IRENEUSZ LUFT.  
Piotrków, ul. Słowackiego 1. Tel. 14-95.